ŻYCIE SPORTOWE

Rok II | Wtorek 10 czerwca 1947 | NR 22(35) | Nr 25 (32)

9 czerwca 1947.

Z tego miejsca walczyliśmy niejednokrotnie z wrogiem nr 1 każdego sportowca, tj. alkoholizmem. Świeżo wyczytaliśmy z prasy zagranicznej jak celowo i skutecznie zabrała się do zwalczania tego zła Anglia, gdzie alkohol podrożał, a równocześnie utrudniono możność jego nabywania i konsumcji w otwartych lokalach, gdyż leży to w interesie zdrowia publicznego, a przede wszystkim pomnożenia zdrowia sportowca.

Wrogiem nr 2 naszych sportowców i całego społeczeństwa, to nikotyna. Młodzież zwykle zaczyna palić, by przekonać otoczenie o swej „dojrzałości" — choć następstwa pierwszego papierosa kończą się zwykle morską chorobą. Zwolna przyzwyczajenie zaczyna przeradzać się w nałóg, gdyż organizm, sztucznie podniecany, domaga się tej trucizny. Nie zdajemy sobie nawet sprawy z tego, że wypalenie 10 papierosów dziennie, względnie 4 do 5 cygar oznacza już silnego palacza, a cóż dopiero mówić o tych paniach i panach, którzy wypalają dziennie 30—40—50 papierosów. A przecież dawka śmiertelna nikotyny wynosi dla człowieka dorosłego (w formie zastrzyku podskórnego) 60 mg — co odpowiada zawartości nikotyny w 5 cygarach albo 25 papierosach. Granica szkodliwości nikotyny jest nieuchwytna i indywidualna. Atakuje ona w pierwszym rzędzie naczynia krwionośne, wywołując przyspieszenie tętna, podniesienie ciśnienia krwi oraz ich przedwczesne zwapnienie. Atakuje dalej system nerwowy, nerki, żołądek, osłabia oczy, wywołuje choroby tchawicy, a w skrajnych wypadkach raka języka lub warg. Przeżycia wojenne spowodowały wzrost namiętności palenia, zwłaszcza u kobiet i młodzieży. Obserwujemy niekulturalne fakty palenia papierosów nawet w czasie odczytów i uroczystości. Zadymione lokale publiczne zmuszają niepalących do inhalacji zatrutego powietrza. Smutnym objawem jest, że nawet czołowi sportowcy niejednokrotnie nie mogą sobie odmówić palenia w przerwach wypoczynkowych. Może winę tu ponoszą działacze sportowi, którzy nie świecą dobrym przykładem.

Podkreślmy więc z naciskiem zasadę, że poważnie traktowany sport nie znosi ani nikotyny ani alkoholu, a jeśli od kogo, to od sportowca musimy wymagać okazywania wszędzie silnej woli.

Nie zmuszajmy mówcy pogrzebowego, by na pogrzebie sportowca musiał użyć wyrażenia Dickensa: „nieboszczyk spoczął nareszcie w Panu i w dymie tytoniowym, którym otaczał się całe życie". (jt)

Kolarze przed wyjazdem na Węgry

W Łodzi rozegrano w niedzielę zawody kolarskie na dystansie 145 km o nagrodę przechodnią „Dziennika Łódzkiego" i ŁKS. Wyścig ten był również wyścigiem kwalifikacyjnym na wyjazd na Węgry. Pierwsze miejsce w doskonałym czasie zdobył Rzeźnicki z Warszawy 3,59,31 2) Wiśniewski (Sarmata) 3,59,31,2, 3) Napierała (Sarmata W) 3.59.34.4, 4) Wójcik (PKS Warszawa) 3,59.36, 5) Krzemiński (Elektryczność Warszawa) 4,01,41, 6) Czyż (ŁKS) 4,03,22. Zawodnik Motyka z Krakowa prowadził większość trasy, ale nie wytrzymując tempa na finiszu, znalazł się dopiero na 7 miejscu. Ogółem startowało 34 zawodników.

Z OKAZJI ODZNACZENIA dyrektora Państwowego Urzędu WF i PW inż. Tadeusza Kuchara orderem Polonia Restituta V kl. redakcja „Życia Sportowego" składa najserdeczniejsze życzenia.

Przychylając się do licznych próśb naszych Czytelników, postanowiliśmy kontynuować wydawanie „Życia Sportowego" Do czasu jednak zniesienia ograniczeń papieru, ukazywać się ono będzie w objętości tylko jednej strony, z zachowaniem pełnej, aczkolwiek skondensowanej, dotychczasowej jego treści.

Uroczystości jubileuszowe KOZPN-u

Defilada i akademia

W niedzielę przed południem Kraków oglądał wspaniałą defiladę swoich piłkarzy. Trybuna dla dostojników i władz postawiona przed udekorowaną siedzibą KOZPN przy ul. Basztowej, z trudem pomieściła delegatów władz i organizacji. Imponująca defilada zawodników najpopularniejszego ze sportów, trwała około godziny i była widomym wyrazem żywotności i prężności krakowskiej piłki nożnej. O godzinie 12 w sali Starego Tetaru w obecności przedstawicieli władz, okręgów PZPN i zaproszonych gości odbyła się uroczysta Akademia jubileuszowa.

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej założony w r. 1919 i gruńdnia, może być dumny z dwudziestosiedmioletniego dorobku. Z tego Okręgu wyszedł pierwszy mistrz Polski. Okręg Krakowski uzyskał wieloletnią supremację w piłkarstwie polskim. Piłkarze Krakowa stanowili zawsze trzon reprezentacji Polski, a działacze sportowi wychowani w Krakowie są chlubą i podstawą sportu piłkarskiego w Polsce.

Na zakończenie akademii odczytana została lista odznaczonych działaczy i zawodników, oraz ogłoszona amnestia dla ukaranych działaczy i graczy KOZPN. W czasie akademii śpiewał chór „Lutnia" i orkiestra Zarządu Miejskiego pod batutą E. Maja.

Śląsk zwycięża Kraków 2:1 (2:0)

Janik, bramkarz Śląska, bohaterem meczu

W ramach uroczystości jubileuszowych KOZPN rozegrano towarzyskie spotkanie międzyokręgowe Śląsk—Kraków.

Składy drużyn — Śląsk: Janik (Pogoń, Katowice), Michalski (Naprzód, Lipiny), Siwy (Polonia, Piekary), Szaton, Andrzejewski, Szuszczyk (wszyscy AKS), Górecki, Bąk (Naprzód, Janów), Morys (Ruch), Kubocz (Naprzód, Lipiny), Barański (AKS).

Kraków: Jakóbik, Barwiński, Gędłek, Jabłoński II, po zejściu z boiska Wapiennika I (z powodu kontuzji) Legutko, Mazur, Giergiel, Liszka (po przerwie Cisowski), Kohut, Rupa, Bobula.

Reprezentacja Krakowa uległa Śląskowi nie tyle dzięki grze napastników Śląska, ale dzięki fenomenalnej grze bramkarza Janika, który zabłysnął rewelacyjną formą. Obronił on nie tylko mnóstwo trudnych strzałów, ale był również trzecim obrońcą, rozbinzowując w drugiej połowie gry nawet z linii karnego. Śląsk grał skutecznie i ze szczęściem. Agresywni jego napastnicy szybcy i zdecydowani, podczas gdy w drużynie krakowskiej atak a zwłaszcza trójka środkowa, był najsłabszą linią. Pomoc Krakowa grała lepiej po przerwie. Obie bramki dla Śląska zdobył Morys. Śląsk prowadził już 2:0. Jedyna bramka dla Krakowa padła w 32 min. gry z dobicia Kohuta po wolnym bitym przez Legutkę.

Mecz był emocjonujący i ciekawy do ostatniej minuty gry, gdyż wobec naporu Krakowa wyrównanie wisiało na włosku.

Sędziował wzorowo Sznajder, Łódź. Widzów około 20 tysięcy.

Poznań—Warszawa 3:1 (0:1)

Mecz o puchar śp. Kałuży pomiędzy Poznaniem a Warszawą zakończył się zwycięstwem Poznania 3:1 (0:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: Polka 2 (z rzutów karnych) oraz Aniola 1. Dla Warszawy padła bramka samobójcza. Sędziował Terlecki. Widzów 10.000.

„Starsi panowie" walczą o zwycięstwo

Kraków—Polska 2:1 (1:1)

Spotkanie ongiś najlepszych piłkarzy Krakowa a nawet Polski wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród miłośników piłki nożnej. Przed sędzią



Fot. Ag. „Od A do Z"
Martyna w akcji

zawodów Rutkowskim seniorem stanęły drużyny: Polska: Koźmin (po przerwie Szumiec), Jesionka, Konkiewicz (po przerwie Martyna), Styczeń, dr Cikowski (po przerwie Wilczkiewicz), inż. Śliwa, Gieras, Bator, Kisieliński W., Ziemiański, Danc, Seichter, Adamek, Jezierski (po przerwie).

Kraków: Szubert, Pająk, Lasota, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II, mgr Zastawniak, Kubiński, Łańko, dr Reyman (Kempiński po przerwie), Wojcik, Węgłowski Grabka, Chruściński.

Drużyny „starszych panów" grające chwilami zupełnie serio były stale uzupełniane w miejsce wykończonych morderczym tempem gry. Kilkunastoletnia przerwa w grze zmusiła niektórych piłkarzy do częstego korzystania z przywileju odpoczynku za bramką bez konieczności udawania w takich razach kontuzji. Były jednak takie momenty, że patrząc na wykonanie techniczne czy zagranie taktyczne zapomnieć można było o tym, że to „Old-boys". Takimi oczyma mogli jednak patrzeć ci, którzy oglądali tych samych piłkarzy przed 20 laty. Remisowy wynik uzyskany do przerwy utrzymał się do ostatnich minut gry, zwycięską bramka padła na minutę przed końcem. Bramki strzelili: dla Krakowa Łańko i dr Reyman, dla Polski Adamek.

O wejście do ekstraklasy

W meczu o wejście do ekstraklasy Pomorzanin pokonał KS Rymer w stosunku 3:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Wieżelewski 2, Kamiński 1, dla Kop. Rymer Motyka.

*

TĘCZA POKONAŁA ZDECYDOWANIE WMKS 2:0 (0:0). Gra na bardzo niskim poziomie. WMKS nie wykorzystał karnego. Bramki dla Tęczy zdobyli: Zbroja i Klimek.

Piłkarze czescy w Krakowie

W dn. 11 bm. team Cracovia-Wisła spotka się z doskonałą K. S. Viktoria z Pilzna, która uzyskała tego roku remisy z KS Bratysławą i Viktorią Žižkow (3:3), AC. Spartą i Batą Zlin (2:2), oraz wygrane z Asso Olomuniec 2:2, Slavią praską 4:3, Bohemian 2:0, a ostatnio z Židenicami 8:2. W drużynie występuje 5 asów piłkarstwa czeskiego. Środa pokaże, czy zasługują rzeczywiście na to miano.

*

ZAWODY SZCZECIN—ŚLĄSK w boksie zakończyły się zwycięstwem Szczecina 9:7. Decydujące punkty zdobył Szczecin z powodu nieprzybycia Grzywocza.

Zawody zapaśnicze Huta Pokój (Bytom)—KKS (Poznań), zakończyły się zwycięstwem KKS (Poznań) 19:7.

Ze spotkania Old-boy'ów



(Ag. Fot. „Od A do Z"

W czasie uroczystości jubileuszowych KOZPN spotkali się Old-boye Polski z Old-boyami Krakowa. Ci ostatni spisali się lepiej wygrywając 2:1. Na zdjęciu groźny moment pod bramką Polski. Szumiec wyłapuje piłkę. W kierunku bramki biegną od prawej Wilczkiewicz, Gieras i Łańko.

Morończyk skacze o tyczce 382 cm

Dwudniowe mistrzostwa lekkoatletyczne okr. krak. kl. A pań i B panów poza jedynym wynikiem Morończyka w skoku o tyczce 3,82 m, co jest nowym powojennym rekordem Polski, na ogół nie przyniosły lepszych rezultatów od wyników uzyskiwanych ostatnio. Złożyły się na to warunki atmosferyczne (zimno), brak konkurencji w kl. A i rozdrobnienie przez zawodników sił celem zdobywania punktów.

W ogólnej punktacji zwyciężył HKS, zdobywając w konkurencjach męskich 574 pkt., a w żeńskich 518,5 pkt. Drugie miejsce w męskich wzięła Cracovia 443,5, w żeńskich Wisła 252, trzecie w męskich Wisła 371, w żeńskich Legia 115,5, AZS zaś czwarte z 182,2 punktami.

Oczekiwany z zainteresowaniem pojedynek Widerskiego (Wisła) z Widłem (Cr) w biegu na 1.500 m zakończył się zwycięstwem na finiszu Widerskiego w czasie 4.16,1 min. Wideł miał 4,16,3. Dobrze zapowiadający się w rzutach Makulec zwyciężył Słowika w kuli, osiągając 12,81 m, a w dysku 39,81 m. HKS zabłysnął nowym talentem, sprinterem Nowakiem na 100 m 11,6, 200 m 24 s. Również Niemczyk w średnich dystansach wybitnie się poprawił: 800 m 2,09,2, 1500 m 4,24,5, 400 m przez płotki 65,7.

Skawina zjawił się i osiągnął o tyczce 3,20 m, wzwyż 175 cm i w trójskoku 13 m, w dal nie skakał. W biegach długich Urban wygrał 5000 m — 16,25, Więcek 10 km 35.05.9.

W konkurencjach żeńskich Gorzkowska uzyskała na 60 m — 8,2, Legutko J. 100 m — 12,2, w dal 4.67, Mitan 200 m — 29,4, 80 m płotki 13,6 sek. wzwyż 133,5, Stachowicz wygrała kulę 9,42, dysk 32,81 i oszczep 34,32. W dal z miejsca Gorzkowska 2,21.

Organizacyjnie zawody te wypadły słabiej, gdyż brak było sędziów i przedłużały się.

*

W zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo okręgu w Warszawie, uzyskał najlepszy wynik tegoroczny w Polsce w rzucie oszczepem Gburczyk, osiągając 54,45. Poza tym startował Danowski, który jednak uzyskał tylko czasy 11,4 na 100 i 23,8 na 200. W rzucie dyskiem Gierutto miał 40.37 m, w kuli 13,65. W skoku o tyczce Czerpis osiągnął 3,30. Rewelacją były wyniki młodocianych zawodniczek Spółdzielczego KS, a to: 13-letnia Pokora w dal 4.53,60 m — 9 sekund. Chełkowska w dal 4.65. W ogólnej punktacji zwyciężyła Syrena 300 pkt. przed SKS 81 pkt i Legią 80 pkt.

Pływacy węgierscy wystąpią w poniedziałek

Doskonały zespół węgierski, zatrzymany na granicy przez władze czeskie, przyjechał do Krakowa i zjawił się na basenie Stadionu Miejskiego dopiero pod koniec imprezy, zorganizowanej z udziałem zawodników Cracovii, Wisły, AZS-u i HKS-u. Wskutek tego Węgrzy rozegrali tylko spotkanie treningowe w piłkę wodną z teamem Cracovii, Wisły i AZS-u, wygrywając je lekko 5:1 (3:1). Zasadnicze zaś spotkania zarówno w biegach jak i w waterpolo odbędą się w poniedziałek o godz. 17.30 i ze względu na silny skład gości i dobrą formę krakowian zapowiadają się rewelacyjnie.

Zawodnicy miejscowi podciągają się bowiem, o czym świadczą dwa z niedzielnych wyników: Kozikowicza 1.18, 1,81,1 m na 100 m. st. dow. i Polakówny (Cr.) 1,46,5 na 100 m. st. kls., które to czasy pozwoliły zaawansować obok zawodników z klasy II do I. Niespodziankę zgotował HKS, prezentując szereg zawodników, którzy powinni odegrać dużą rolę w pływactwie krakowskim.

„Zryw" żeńskim mistrzem szczypiórniaka

W rozgrywkach o mistrzostwo Polski w szczypiórniaku żeńskim mistrzostwo zdobyła drużyna Zrywu z Łodzi przed Cracovią i DKS z Łodzi. Wyniki poszczególnych spotkań: Zryw —DKS 6:2 (4:2), Cracovia—HKS 5:3 (1:3). W finałowych spotkaniach Zryw pokonał Cracovię 12:2 (9:2).

Półfinały szczypiórniaka

Pierwsza faza mistrzostw Polski odbędzie się 13—15 bm przy następującym układzie sił: Gr. I. w Częstochowie: Polonia Bydgosz. AZS Warszawa. Pogoń Katowice, mistrz Częstochowy Gr. II. w Ostrowiu Wlkp.: Warta. ŁKS. Ostrovia. Gr. III. w Radomiu: KKS. Wisła, mistrz Radomia. Gr. IV w Krakowie: Garbarnia, AKS, TUR łódzki. Do finału w Poznaniu 27—29 bm wchodzą mistrzowie grup.

SPROSTOWANIE

W nr. 21 Życia Sportowego z dnia 28 maja br. przy okazji omawiania nowego numeru miesięcznika „Ziemia" podano mylnie nazwisko autora jednego z artykułów. Zamiast Tadeusz Prus-Więckowski ma być dr Tadeusz Prus-Wiśniewski.

Prenumerata miesięczna: bez odnoszenia zł 75.— z odnoszeniem i przez pocztę zł. 85.— — Wpłaty na konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik" Dział Prenumeraty P. K. O. IV-1632

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków, Wielopole 1. Centrala tel. 545-60-61-62 Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14, I p. Tel. 879-37, 651 48. — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki od godz. 14—15. Sekretarz Redakcji codziennie od godz 10—12. — Redakcja rękopisów nie zwraca. — Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Drukarnia Państwowa Nr 1, Kraków, Wielopole 1. Tel. 553-06. M—20368